


# Od trydenckiego do misjonarskiego modelu seminarium duchownego w siedemnastowiecznej Francji

 <https://doi.org/10.21906/9788376432557.05>

Adam Sejbuk CM

 <https://orcid.org/0000-0001-6936-3027> • [adamsejbukcm@gmail.com](mailto:adamsejbukcm@gmail.com)

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  <https://ror.org/0583g9182>

Święty Wincenty a Paulo (1581–1660) w liście z 13 maja 1644 roku w dość krytycznych słowach opisywał pierwsze francuskie seminaria duchowne – realizację postanowień Soboru Trydenckiego (1545–1563):

Orzeczenie soboru należy respektować jako pochodzące od Ducha Świętego. Doświadczenie uczy jednak, że sposób jego realizacji w odniesieniu do wieku seminarzystów nie powiódł się ani we Włoszech, ani we Francji. Jedni wycofują się przed czasem, inni nie mają inklinacji do stanu duchownego, inni jeszcze odchodzą do wspólnot [zakonnych], a jeszcze inni uciekają z miejsc, z którymi wiąże ich obowiązek wynikający z wychowania i wolą szukać szczęścia gdzie indziej. Są cztery takie seminaria w królestwie: w Bordeaux, Reims, Rouen i starsze w Agen. Żadne z nich nie przynosi w żadnej z tych diecezji, pozytywnego efektu. Obawiam się, że we Włoszech, poza Rzymem i Mediolanem, sprawy wyglądają podobnie<sup>1</sup>.

---

1 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, Kraków 2016, t. 2, s. 547. *Notabene*, jeśli chodzi o seminarium w Agen, Wincenty podkreśla nie sam wiek seminarium, ponieważ zostało założone dopiero w 1624 roku, ale jego uprzednie w stosunku do innych zamknięcie, czego nie oddaje przytoczone tłumaczenie. Za czasów Wincentego seminarium to po prostu nie funkcjonowało. Pierre Coste w przypisie do innego listu Wincentego, opublikowanego w tym samym tomie (t. 2, nr 507, s. 180), stwierdza, że – podobnie jak seminarium w Bordeaux – było ono puste. Ta uwaga ma znaczenie dla zrozumienia dalszej części niniejszego opracowania, w której wymienione zostaną trzy realnie działające za czasów Wincentego seminaria trydenckie we Francji.

Aby ukazać proces stopniowego kształtowania się misjonarskiego modelu formacji seminarialnej, przedstawione zostaną najpierw pierwsze próby zakładania seminariów duchownych, do których odnosi się Wincenty w cytowanym liście, z obszarem badań zawężonym – ze względu na pochodzenie Zgromadzenia Misji – do terytorium Francji przełomu XVI i XVII wieku. Następnie zaprezentowane zostaną początkowe formy tworzonych przez misjonarzy ośrodków formacyjnych oraz inne towarzyszące temu inicjatywy.

## 1. Pierwsze francuskie seminaria duchowne po reformie Soboru Trydenckiego

Dość surowy osąd Wincentego a Paulo dotyczący istniejących w siedemnastowiecznej Francji pierwszych seminariów założonych w duchu reformy trydenckiej nie dotyczył ani późnej realizacji postanowień soborowego dekretu *Cum adolescentium aetas* z 15 lipca 1563 roku, ani samych trudności we wprowadzaniu go w życie. Wincenty, podkreślając istotny wpływ nauczania Soboru Trydenckiego dla Kościoła, wskazywał jednocześnie na dwa, jego zdaniem, błędne założenia samej soborowej koncepcji seminariów: zbyt niski wiek przyjmowanych kandydatów oraz podporządkowanie tej instytucji bezpośredniej jurysdykcji biskupa lub jego kapituły.

Oczywiście trydencki dekret nie był pierwszym dokumentem poświęconym temu zagadnieniu. Sama troska o przyszłych prezbiterów widoczna jest u zarania dziejów Kościoła, czego dowodem są choćby wskazania św. Pawła (por. 1 Tm 3, 2–10). Ojcowie Kościoła, a wśród nich św. Ambroży czy św. Augustyn, również poruszali tę kwestię. Wprowadzane stopniowo przepisy regulujące tę kwestię znaleźć można w uchwalonych od 527 do 633 roku dekretach synodów w Toledo, w których określono zasady działania szkół katedralnych<sup>2</sup>. Ale to dopiero dokument z 1563 roku *expressis verbis* wprowadził do kościelnej nomenklatury termin *seminarium*, w odróżnie-

2 Por. J. Kopiec, *Znaczenie trydenckiego dekretu z 1563 r. o obowiązku tworzenia seminariów duchownych*, „Kościół w Polsce. Dzieje i Kultura” 11 (2012), s. 48. Por. S. Adamiak, *Formy przygotowania do kapłaństwa na przestrzeni wieków*, „Studia Elckie” 19 (2017) numer specjalny, s. 537–541.

niu od wcześniejszych *scholae*, wspomnianych szkół przykatedralnych, odgrywających od czasów średniowiecza znaczną rolę w procesie kształcenia duchownych. W kontekście ich pierwszych fundacji Jan Walkusz pisze nawet o przełomowym punkcie w historii rozwoju formacji kleru:

Przełomowym punktem w tym procesie był rozwój szkół katedralnych, przy stopniowym oddzielaniu się od wpływów monastycznych. Ta swoista emancypacja środowiska tzw. duchowieństwa świeckiego w oparciu o własny system edukacyjno-formacyjny, choć doznała niemałych zakłóceń w dobie formujących się uniwersytetów (przełom wieków XIII i XIV), wygenerowała drogą szkół klasztornych i katedralnych dość czytelny model kształcenia. Stawiano w nim na wysoki poziom intelektualny, choć w stosunku do przyszłych kapłanów owe wymagania nie były nazbyt wygórowane, bo sprowadzały się do takiego kwantum wiedzy i praktyki, które pozwalało im należycie sprawować sakramenty i przekazać ludowi elementarne podstawy wiary<sup>3</sup>.

Nie bez znaczenia w tej historii był także wpływ średniowiecznych uniwersytetów, w których kształceni byli także późniejsi duchowni, mimo że przyjęcie święceń nie było bezpośrednim celem podejmowanych przez nich studiów. Zresztą już w 1179 roku III Sobór Laterański kodyfikował obecność przynajmniej jednego nauczyciela odpowiedzialnego za intelektualną formację między innymi przyszłych duchownych<sup>4</sup>. IV Sobór Laterański wzmocnił jeszcze to postanowienie o konieczną obecność w kapitule metropolitalnej przynajmniej jednego magistra odpowiedzialnego za proces nauczania. Dekret Soboru Trydenckiego z 1563 roku wprowadził natomiast kilka istotnych zmian w kontekście niezbędnego przygotowania do przyjęcia święceń:

- 
- 3 J. Walkusz, *Z dziejów przygotowania do kapłaństwa w Kościele katolickim*, „Kościoł w Polsce. Dzieje i Kultura” 11 (2012), s. 7.
  - 4 *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 2 (869–1312), red. A. Baron, H. Pietras, WAM, Kraków 2003, s. 193: „Ponieważ Kościół Boży zobowiązany jest troszczyć się, jak sumienna matka, o potrzebujących tak wsparcia materialnego, jak i tego, co służy dobru dusz, przeto aby ubodzy, którzy nie mogą liczyć na pomoc z majątku rodziców, nie byli pozbawieni możliwości czytania i rozwoju, w każdym kościele katedralnym niech zostanie wyznaczone beneficjum, odpowiadające potrzebom nauczyciela, który bezpłatnie ma uczyć kleryków tego kościoła oraz ubogich uczniów”.

Wiek młodzieńczy, jeżeli nie będzie właściwie uformowany, skłonny jest do postępowania za przyjemnościami świata, a gdy od wczesnych lat nie będzie kształtowany w pobożności i w religii, zanim skłonność do wad nie opanuje całego człowieka, to nigdy nie będzie mógł doskonale wytrwać w karności kościelnej bez największej i niemal wyjątkowej pomocy Boga wszechmogącego. Dlatego święty sobór postanawia, aby przy poszczególnych kościołach katedralnych, metropolitalnych i w zależnych od nich większych kościołach ustanawiane były, w pobliżu tych kościołów (albo w innym odpowiednim miejscu, wybranym przez biskupa stosownie do możliwości i rozmiarów diecezji) kolegia dla młodych ludzi z danego miasta i diecezji albo danego kraju, jeżeli ich liczba jest niewielka. Tam mają być utrzymywani, nauczani zasad religii oraz kształceni w dziedzinie dyscypliny kościelnej. Do takiego zaś kolegium będą przyjmowani kandydaci w wieku przynajmniej dwunastu lat, urodzeni w prawowitym związku małżeńskim, umiejący dobrze czytać i pisać, którzy dają nadzieję, że są odpowiedni i że mają wolę, aby zawsze służyć w Kościele<sup>5</sup>.

Zasadniczą zmianą wprowadzoną przez sobór był sam wymóg założenia instytucji przeznaczonej wyłącznie do formacji przyszłego duchowieństwa oraz określenie jej finansowania. Mimo że oficjalnie reformy soboru przyjęto we Francji dopiero w 1615 roku<sup>6</sup>, wcielanie w życie tego zapisu jako jednego z owoców trydenckiej reformy Kościoła we Francji było działaniem wielu zaangażowanych biskupów, ale także, co być może zaskakujące, instytucji administracji publicznej. Dowodem na to są między innymi liczne prośby, a nawet nalegania Hrabstwa Venaissin, eksklawy Państwa Kościelnego na francuskim terytorium, którego przedstawiciele już w 1567 roku domagali się od miejscowych ordynariuszy, aby założyć seminarium duchowne dla kształcenia młodzieży<sup>7</sup>. Dwa lata później to władze Cavaillon wzywały, aby „zgodnie z dekretami i zarządzeniami Świętego Soboru Trydenckiego, który niedawno się odbył i został zatwierdzony, Biskup, wraz z duchowieństwem miasta Cavaillon i jego diecezji,

5 *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 4 (1511–1870), red. A. Baron, H. Pietras, WAM, Kraków 2005, s. 704–713.

6 Por. R. Deville, *L'École française de spiritualité*, Desclée, Paris 1987, s. 17.

7 Por. Archives de la Congrégation de la Mission, Paris, Documents CM: M. Venard, *Les séminaires en France avant Saint Vincent de Paul*, [w:] *Actes du colloque international des Études vincentiennes*, Paris 25–26 septembre 1981, mps, s. 2.

wzniósł, założył, kontynuował i udoskonalił seminarium we wspomnianym mieście Cavaillon”<sup>8</sup>. Podobnie mer Troyes chciał w 1590 roku zastąpić istniejące w mieście kolegium przez oficjalne – jak postanowiło *Tridentinum* – seminarium.

Działania takie podejmowali również zwierzchnicy kościelni. Kardynał Lotaryngii, Charles de Guise (1524–1574), orędownik wprowadzania w życie reform soboru, otworzył seminarium trydenckie w Reims już w 1567 roku. Kiedy sześć lat później zgromadzenie francuskiego duchowieństwa wystąpiło z oficjalną prośbą o przyjęcie dekretów soboru, podniosło także kwestię seminariów. Prośba ta została ponowiona w czasie Stanów Generalnych w 1576 i 1579 roku. Najbardziej znanym jej efektem było królewskie rozporządzenie nakazujące biskupom fundowanie seminariów:

zakładanie ich i ustanawianie w swoich diecezjach oraz doradzanie w sprawie formy, która wydawałaby się najbardziej odpowiednia, zgodnie z potrzebą i stanem miejsc, oraz zapewnienie ich założenia i uposażenia poprzez zjednoczenie beneficjów, przyznanie emerytur lub w inny sposób, jak uznają za stosowne<sup>9</sup>.

Przedstawiciele duchowieństwa edyktem z Melun z 1580 roku zobligowali ordynariuszy do zwołania synodów diecezjalnych, poprzez które wdrażane miały być soborowe dekrety, w tym *Cum adolescentium aetas*. Synod w Rouen, który jako pierwszy zebrał się w następnym roku, można uznać w tej kwestii za modelowy. Przewodniczył mu Charles de Bourbon-Vendôme (1523–1590), znany jako kardynał de Bourbon. Nakazał on założenie seminariów we wszystkich diecezjach swojej metropolii oraz wydał dokładne przepisy określające fundację seminariów diecezjalnych<sup>10</sup>.

Nie ma więc wątpliwości, że co do zasady francuscy biskupi byli na bieżąco z postanowieniami soboru dotyczącymi zakładania seminariów duchownych. Jednak realizacja dekretów nie przebiegała tak łatwo, jak

---

8 Archives municipales de Cavaillon, GG 34, [cyt. za:] M. Venard, *Les séminaires en France avant Saint Vincent de Paul*, dz. cyt., s. 2. Jeśli nie zaznaczono inaczej, przywołane w tekście tłumaczenia na język polski pochodzą od autora.

9 *Recueil général des anciennes lois françaises*, t. 14, red. F. A. Isambert, Belin-Leprieur, Paris 1829, s. 388.

10 Por. M. Venard, *Les séminaires en France avant Saint Vincent de Paul*, dz. cyt., s. 3.

podjęcie uchwał w czasie Stanów Generalnych czy synodów diecezjalnych. Synod w Embrun tak syntetyzował wysiłki na rzecz nowej fundacji:

W naszym gorącym pragnieniu zastosowania nakazu, o niezwykłym blasku, świętego Soboru Trydenckiego, starannie przemyśleliśmy wzniesienie seminarium w tej prowincji, przekonani, że przyniesie ono tak obfite owoce w naszej prowincji, jak tego od dawna wymaga konieczność [...]. Dlatego, chociaż stan prowincji jest tak spustoszony, że ledwo ma możliwość podjęcia tak zbawienego przedsięwzięcia (z jednej strony z powodu przemocy, rozbójnictwa i świętokradztwa heretyków i bezbożnych żołnierzy; z drugiej strony z powodu alienacji i sprzedaży dziedzictwa kościelnego oraz nakładania nadzwyczajnych dziesięcin, oprócz innych opłat i obciążeń, które są wymagane od duchowieństwa w taki sam sposób, jak od świeckich), niemniej jednak gorliwość o dom Pański i żarliwa pobożność uzyskały, mimo naszego ubóstwa, aby albo podwójne seminarium zostało ustanowione i zbudowane, albo przynajmniej jedno, które byłoby wspólne dla całej prowincji<sup>11</sup>.

Uczestnicy synodu z 1583 roku, chcąc wypełnić dekret soboru, podkreślali jednocześnie trudności napotymane w fundacji seminarium dla tak dużego regionu. Wśród nich wymienili konsekwencje działań zbrojnych, a także problemy finansowe prowincji. Seminarium zostaje jednak ufundowane, ale przetrwa jedynie dziesięć lat. W raporcie z 1593 roku miejscowy biskup, przypominając jego akt fundacyjny, przedstawił przede wszystkim opłakany stan prowincji, zrujnowanej przez wojnę, która dotknęła również ośrodek formacji duchowieństwa. Z kolei ordynariusz Tuluzy w 1594 roku w takich słowach opisał dopiero co założone seminarium:

Kształci się tam osiemnaścioro dzieci ubranych w purpurowe sutanny i są one karmione, wraz z ich wychowawcami i personelem, na koszt mensy biskupiej i kapitulnej oraz innych dobroczyńców; dopóki nie będą mogły być wspierane z dochodów przeoratów, które mają być połączone; w sprawie tej unii została już wystosowana petycja do Jego Świątobliwości i czekamy na jej wysłanie<sup>12</sup>.

11 Bibliothèque Nationale, Paris, Ms lat. 1559, fo 409, [cyt za:] M. Venard, *Les séminaires en France avant Saint Vincent de Paul*, dz. cyt., s. 3.

12 J. Contrasty, *Cinq visites ad limina, XVIIe et XVIIIe siècles*, Picard et Fils, Paris 1913, s. 1.

Co ciekawe, w Tuluzie w tym samym czasie istniało również kolegium, które pełniło rolę seminarium, ale dla sąsiedniej diecezji Mirepoix.

Najsukuteczniejsza realizacja trydenckiego projektu seminarium we Francji wiązała się z działaniami biskupów prowincji Awinionu, gdzie w 1581 roku Giacomo Sacrati (1518–1593) zainaugurował seminarium diecezjalne w Carpentras i – nie bez dumy – ogłosił to oficjalnie w Rzymie jako jeden z biskupów realnie wprowadzający soborowe reformy. Instytucja ta walczyła jednak o przetrwanie aż do 1585 roku, kiedy to na jej potrzeby nałożono podatek od wszystkich dochodów diecezji<sup>13</sup>. To właśnie wtedy, dzięki energii arcybiskupa Domenico Grimaldiego (1510–1592), po Carpentras ufundowano w 1586 roku seminarium także w Cavaillon oraz w Awinionie. Później nieco skromniejszy ośrodek powstał w diecezji Vaison. Ostatecznie w latach 1563–1620 we Francji było siedemnaście seminariów, z czego, nie licząc Reims i Rouen, wszystkie na południu<sup>14</sup>. Paryż takim ośrodkiem jeszcze nie dysponował.

Jeśli chodzi o przyjmowanych do seminarium kandydatów, wiek ich rekrutacji, ustalony na dwanaście lat przez Sobór Trydencki, a następnie przez statuty uchwalone w Melun, został zachowany w większości przepisów partykularnych. Seminarium w Cavaillon wymagało jednak ukończenia piętnastu lat, a w Tuluzie osiemnastu. W Mâcon istniały dwie możliwości: w wieku dwunastu lat przyjmowany był kandydat umiejący czytać i pisać, a między trzynastym a osiemnastym rokiem życia znający łacińską gramatykę. Rouen zastąpiło natomiast kryterium wiedzy szkolnej prostym kryterium wieku, ustalając wiek rekrutacji na czternaście lat – poziom odpowiadający skończeniu kursu gramatyki klasycznej. Przy tym niewątpliwym wkładem reformy trydenckiej było umożliwienie podejmowania nauki w seminariach kandydatom z biedniejszych rodzin, co skutkowało otwarciem diecezjalnej kariery eklezjastycznej dla synów rzemieślników i majątniejszych chłopów, dla których dostęp do święceń subdiakonatu byłby niedostępny bez wsparcia bogatszych preceptorów<sup>15</sup>.

Program formacyjny pierwszych francuskich seminariów nawiązywał do soborowych wskazań, mających na celu poprawę stanu duchowieństwa,

13 Por. M. Venard, *Les séminaires en France avant Saint Vincent de Paul*, dz. cyt., s. 5.

14 Por. M. Venard, *Les séminaires en France avant Saint Vincent de Paul*, dz. cyt., s. 10.

15 Por. M. Venard, *Le prêtre, en France au début du XVIIe siècle. Actes de la session de l'École française à Issy-les-Moulineaux en juillet 1979*, „Bulletin de Saint-Sulpice” 6 (1980), s. 7.

zwłaszcza gdy chodzi o kwestie moralne, ale jeśli chodzi o szczegóły praktyczne, historycy dysponują jedynie danymi częściowymi<sup>16</sup>. Z regulaminów zebranych przez Antoine'a Degerta wynika, że formacja w seminarium miała na celu przede wszystkim zaszczepienie pobożności. Osiągano to poprzez regularne ćwiczenia, codzienne modlitwy, mszę, różaniec, litanie, praktykę modlitwy myślniej oraz rachunek sumienia na zakończenie dnia. Ważną rolę odgrywało przystępowanie do sakramentów: spowiedzi i komunii, comiesięczne w szesnastowiecznych przepisach, częstsze od wieku XVII. Kulturowano również cnoty właściwe dla przyszłych kapłanów: w szczególności posłuszeństwo i „skromność”<sup>17</sup> – czyli czystość – na temat której statuty z Melun powtarzają surowe środki ostrożności znane już z przepisów mediolańskich, wcielanych w życie zwłaszcza przez kościelne środowisko reformatorskie Karola Boromeusza (1538–1584).

Warto jeszcze pamiętać o jednym czynniku wpływającym na kształtowanie seminariów trydenckich: nie były one obowiązkowe. Marc Vanard, historyk Kościoła we Francji, obliczył, że ich absolwenci przełomu XVI i XVII wieku stanowili jedynie niewielki procent duchowieństwa diecezjalnego. Carpentras przyjmowało zaledwie dwóch kleryków rocznie, podczas gdy święcenia subdiakonatu w tej diecezji przyjmowało zazwyczaj około sześciu mężczyzn. W Rouen kontrast między niewielką grupą księży kończących seminarium (w sumie 61 w latach 1617–1650) a liczbą przyjmujących święcenia kapłańskie (średnio 122 święconych prezbiterów rocznie w okresie od 1634 do 1650 roku) był jeszcze wyraźniejszy: statystycznie mniej niż 2 proc. księży w diecezji Rouen przechodziło formację w lokalnym seminarium duchownym<sup>18</sup>, czego przykładem, ale z innego regionu, jest historia przyjęcia święceń przez Wincentego a Paulo, który nie tylko adeptem seminarium nie był, ale też nie spełniał ustalonego przez sobór kryterium wieku kandydata do prezbiteratu<sup>19</sup>.

Największym jednak problemem pierwszych trydenckich seminariów we Francji była ich stabilność, zwłaszcza finansowa, a nawet samo prze-

---

16 Por. A. Degert, *Histoire des séminaires français jusqu'à la Révolution*, t. 2, Beauchesne, Paris 1912; M. Venard, *Les séminaires en France avant Saint Vincent de Paul*, dz. cyt., s. 9.

17 Por. M. Venard, *Les séminaires en France avant Saint Vincent de Paul*, dz. cyt.

18 Por. M. Venard, *Les séminaires en France avant Saint Vincent de Paul*, dz. cyt., s. 12.

19 Por. J. M. Román, *Święty Wincenty a Paulo. Biografia*, tłum. I. Kania, WITKM, Kraków 1990, s. 58–62.



trwanie po śmierci fundatora. Żadne z nich nie powstałoby bez wpływu dynamicznego ordynariusza, który nawet wbrew najbliższym współpracownikom opodatkowywał na ten cel lokalne duchowieństwo. I nawet jeśli do 1620 roku we Francji istniało siedemnaście seminariów, do czasów Wincentego a Paulo przetrwały jedynie trzy: w Rouen, Reims i Bordeaux.

Trudności nastęrczała też sama struktura ośrodka. Nie było łatwo na przełomie XVI i XVII wieku odróżnić szkołę przykatedralną od seminarium w sensie ścisłym. Podobnie, jeśli chodzi o istniejące kolegia, zwłaszcza jezuickie. Przykładem może być diecezja Mâcon, w której część kształcenia i tak odbywała się w kolegium Towarzystwa Jezusowego. Z kolei biskup Carpentras, zakładając seminarium, wystosował prośbę o przybycie jezuitów na teren swojej diecezji. Podobnie było w przypadku seminarium w Embrun i diecezji Béziers. W Rouen seminarium można nazwać, idąc za sugestią Venarda, po prostu „pensjonatem-aneksem” jezuickiego kolegium<sup>20</sup>. Ten historyk Kościoła tak zatem podsumowuje pierwsze realizacje soborowego dekretu *Cum adolescentium aetas*:

- „rekrutacja miała charakter jedynie częściowy (ograniczony zasobami instytucji) i nigdy nie była obowiązkowa; dostęp do kapłaństwa był nadal możliwy w inny sposób;
- wymagania intelektualne były generalnie niskie; celem było kształcenie pobożnego i uległego duchowieństwa do wykonywania podstawowych posług;
- powiązania z kolegiami jezuickimi były bardzo ściśle: ta ostatnia cecha miała mieć duży wpływ na przyszłość tych ośrodków”<sup>21</sup>.

Do tej syntezy można dodać stosunkowo niewielką ilość ośrodków seminaryjnych, ich nietrwałość wynikającą z problemów finansowych związanych z trudnościami w nakładaniu nowych danin oraz przyjmowanie kandydatów w młodym wieku spośród młodzieńców chcących po prostu podjąć dalszą edukację (na poziomie dzisiejszej szkoły średniej). Przy tym część studentów, co oczywiste, nie wiązała się z Kościołem na stałe święceniami subdiakonatu, a część – głównie absolwenci kolegiów jezuickich – obiała stan życia zakonnego.

---

20 Por. M. Venard, *Les séminaires en France avant Saint Vincent de Paul*, dz. cyt., s. 10.

21 Por. M. Venard, *Les séminaires en France avant Saint Vincent de Paul*, dz. cyt.

Jeśli chodzi o seminaria, nie można zatem mówić o zwłóce we wprowadzaniu reform soborowych lub niemożliwych do pokonania trudnościach z tym związanych, ale raczej o problemach w samej ich koncepcji oraz prowadzeniu, na co zwracał uwagę w 1644 roku Wincenty a Paulo. Venard uważa, „że to, co dziś nazywamy seminarium i co odegrało ważną rolę w historii Kościoła, jest czymś innym niż seminarium przewidziane przez Sobór Trydencki”<sup>22</sup>. Modyfikując tę tezę, można stwierdzić, że pierwsze francuskie realizacje postanowień trydenckich dotyczących formacji duchowieństwa aż do połowy XVII wieku trudno uznać za przedsięwzięcie udane, a same seminaria były raczej wstępnym etapem kształtującego się – seminaryjnego – modelu oficjalnego przygotowania do sakramentu święceń.

## 2. Kształtowanie się nowego modelu seminariów duchownych

Podjęcie prowadzenia oraz konstytuowanie przez Zgromadzenie Misji pierwszych seminariów duchownych miało charakter procesu i nie od samego początku istnienia tego instytutu (1625) było uznawane za podstawowe jego zadanie. Formuła *ad cleri disciplinam* pojawiła się w życiu Wincentego a Paulo jako odpowiedź na konkretne zapotrzebowanie francuskiego Kościoła XVII wieku. Opisany pokrótce kontekst tworzenia seminariów po Soborze Trydenckim koresponduje z cytowanym już osądem Wincentego dotyczącym ich stanu. Samo duchowieństwo przełomu XVI i XVII wieku również przedstawiało się jako grupa, co prawda stosunkowo liczna – głównie w miastach<sup>23</sup> – a jednak zróżnicowana pod względem wykonywanych zadań. Oprócz zajmowania istotnych stanowisk w hierarchii diecezjalnej, związanych z pełnieniem obowiązków w katedrach,

---

22 M. Venard, *Le prêtre, en France au début du XVIIe siècle*, dz. cyt., s. 7.

23 Venard notuje taki przykład: „W Awinionie, mieście liczącym na początku XVII wieku około 20 000 mieszkańców, było co najmniej 200 duchownych, podczas gdy w pozostałej części diecezji, która stanowiła 3/5 całkowitej jej populacji, było ich tylko 40. [...] Ta sama koncentracja duchowieństwa w miastach jest widoczna wszędzie” (M. Venard, *Le prêtre, en France au début du XVIIe siècle*, dz. cyt., s. 2).

kolegiatach czy kanoniach, księża sprawowali także funkcje tytularnych proboszczów – wielokrotnie zastępowanych na terenie parafii przez wikariuszy – mających pieczę nad powierzonymi im parafianami, ale także licznych kapelanów, często pozbawionych jasno określonych obowiązków i zamieszkujących domy rodzinne. To najprawdopodobniej ta ostania grupa opisana jest w cytowanym przez Venarda surowym osądzie francuskiego duchowieństwa połowy XVII wieku:

Większość księży była tak niedouczona, że nie rozumieli nawet łaciny... Nie było żadnej różnicy w ubiorze lub rozmowie między nimi a świeckimi. Chodzili w krótkich szatach o różnych kolorach; sutanna była przechowywana w kościele razem z albą oraz szatami kapłańskimi i używana tylko przy ołtarzu. Nosili długie włosy jak świeccy; ich rozrywkami były polowania i hazard, ich zwykłym miejscem zamieszkania kabaret. [...] Nie było nic bardziej powszechnego niż znalezienie księży, którzy nigdy nie mieszkali w swojej parafii, z wyjątkiem tych, którzy pozostali tam, nie wykonując prawie żadnej swojej posługi, odpowiadając mszę, jeśli była opłacona, ale nigdy nie sporów i, co gorsza, odmawiając spowiedzi penitentom, którzy się zgłosili i często pozwalając wiernym umierać bez sakramentów<sup>24</sup>.

Wincenty również wiedział o gorszących przykładach prowadzenia się duchownych, wśród nich między innymi bardzo dobrze znanej osoby publicznej, kardynała de Retza (1613–1679), najmłodszego syna swoich dobroczyńców, ale także „zwykłych” księży nieznających formuły rozgrzeszenia i obrzędów mszy świętej czy zainteresowanych przede wszystkim uzyskaniem znaczącego beneficjum<sup>25</sup>.

Wobec różnych trudności związanych z formacją duchownych, zwłaszcza jeśli chodzi o nietrwałość pierwszych seminariów trydenckich we Francji, biskupi poszukiwali odpowiednich rozwiązań dla duchownych i przygotowujących się do przyjęcia wyższych święceń. Sam Wincenty

---

24 M. Venard, *Le prêtre, en France au début du XVII<sup>e</sup> siècle*, dz. cyt., s. 1. Cytowany tekst pochodzi z biografii Alaina de Solminihaca, biskupa Cahors.

25 Por. św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, Kraków 2018, t. 12, s. 259. W tym kontekście warto zapoznać się z tekstem o konieczności reform duchowieństwa: L. Mezzadri, *Wincenty a Paulo. Miłosierdzie i świętość*, tłum. W. Bomba, WITKM, Kraków 2010, s. 143–145.

a Paulo twierdził, że pierwszy etap kształtowania się nowego modelu formacyjnego nie był jego pomysłem, a jedynie odpowiedzią na konkretne zapotrzebowanie biskupów diecezjalnych. Powstawanie tej zreformowanej formuły również można określić jako proces, który rozpoczął się od przygotowania i prowadzenia rekolekcji przed święceniami.

## Rekolekcje przed święceniami i konferencje wtorkowe

Wincenty, przywołując początki tego dzieła, w konferencji do misjonarzy z 17 maja 1658 roku pytał współbraci: „A czy myśleliśmy kiedykolwiek o posługach, jakie spełnia zgromadzenie, na przykład na rzecz kandydatów do święceń, posługach, które są najbogatszym i najcenniejszym depozytem, jaki Kościół mógł powierzyć w nasze ręce?” Od razu odpowiadając: „Nigdy nam to nie przyszło na myśl”<sup>26</sup>. Podobny ton zachował Wincenty w innej konferencji, przypisując powstanie tego dzieła przede wszystkim Opatrzności Bożej, a w praktyce swojemu przyjacielowi Jeanowi Coqueretowi (1592–1655):

Zgromadzenie jest do tej posługi powołane. Bóg je do tego powołał, dowodem na to jest fakt, że zgromadzenie nie miało planu i nie myślało o tym, żeby zajmować się ćwiczeniami duchownymi. Ta posługa rozpoczęła się nieopatrzenie. „Sądzę”, powiedział [ksiądz Wincenty], „że zaczęło się od księdza Coquereta, który potem posłał tu swoich alumnów, słowem, jeden pociągnął za sobą drugiego, drugi trzeciego i tak aż do obecnej chwili”<sup>27</sup>.

Zasadniczo jednak przyjmuje się, że inicjatywę prowadzenia rekolekcji przed święceniami podsunął Wincentemu Augustin Potier (1546?–1650), biskup Beauvais. Według Louisa Abellyego (1603–1691), w lipcu 1628 roku, czyli trzy lata po formalnym powstaniu Zgromadzenia Misji, po rozmowie z Wincentym podczas podróży, biskup postanowił przyjąć ordynandów w swoim domu we wrześniu tego samego roku, aby przekazać im wiedzę niezbędną dla ich nowego stanu i pouczyć ich o cnotach, które powinni

---

26 Por. św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 12, s. 17.

27 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, Kraków 2017, t. 11, s. 197.

praktykować<sup>28</sup>. Na prośbę biskupa Wincenty przygotował pisemny regulamin tego spotkania i przybył – już dobrze przygotowany – do Beauvais na dwa tygodnie przed święceniami, co było początkiem rekolekcji. Te z kolei z czasem stały się koniecznym elementem misjonarskiego modelu formacji.

15 września 1628 roku Wincenty przekazał przebywającemu w Kolegium Bons-Enfants w Paryżu François du Coudrayowi (1586–1649) następującą relację z tej pierwszej próby:

Trzy dni temu przyjechaliśmy do tego miasta, dzięki Bogu w dobrym zdrowiu. Wczoraj rozpoczęło się egzaminowanie kandydatów do święceń. Będzie ono kontynuowane dzisiaj, to jest w piątek, a także jutro, żeby w najbliższą niedzielę rozpocząć ćwiczenia, o organizowaniu których pierwszą myślą Bóg natchnął biskupa Beauvais. Plan jest taki, że kandydaci będą żyć i mieszkać razem w kolegium, a z nimi zamieszka także młodszy ksiądz Duchesne, który będzie pilnował, czy przestrzegają regulaminu dnia, jaki dla nich został napisany. Biskup Beauvais dokona otwarcia ćwiczeń w niedzielę rano, natomiast ksiądz Messier, ksiądz Duchesne i ja będziemy mówić na zmianę, każdy w swojej kolejności, zgodnie z tematyką, którą uznano za odpowiednią. Młody ksiądz Duchesne i drugi bakałarz, tutejszy proboszcz, mają uczyć ceremonii wymaganych do poszczególnych święceń. Oby spodobało się naszemu Panu udzielić swego świętego błogosławieństwa dla tego dobrego dzieła, które wydaje się pożyteczne dla Kościoła<sup>29</sup>.

Gdy praktyka rekolekcji dla ordynandów zaczęła się rozprzestrzeniać, Wincenty wraz ze współpracownikami, głównie Jean-Jacques'em Olierem (1608–1657), François Perrochelem (1602–1673) i Nicolasem Pavillonem (1597–1677), stworzył kompendium tematów, które należy poruszyć w czasie ich trwania, aby jak najlepiej odpowiedzieć na wymagania biskupów, a także zapewnić jednolitość i pewność wykładanej doktryny, co również ułatwiłoby zadanie tym, którzy mieli w przyszłości przewodniczyć

---

28 Por. L. Abelly, *La vie du Vénérable Serviteur de Dieu Vincent de Paul, Instituteur et premier Supérieur Général de la Congrégation de la Mission, divisée en trois livres*, Lambert, Paris 1664, I, XXV, s. 117.

29 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, t. 1, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, Kraków 2015, nr 30, s. 112–113.

ćwiczeniom. Zbiór ten nosił tytuł *Entretiens des Ordinands (Konferencje dla ordynandów)*<sup>30</sup>. Od Wincentego wiemy, w jaki sposób powstał. W 1659 roku, kiedy w domu misjonarzy Saint-Lazare organizowano konferencje na temat teologii moralnej, kaznodziejstwa, katechizmu i udzielania sakramentów, fundator Zgromadzenia Misji powiedział uczestniczącym w nich księżom:

Gdy idzie o przedmiot teologii moralnej, to posłużymy się *Konferencjami dla ordynandów*, zwłaszcza, że zbliża się termin święceń. Będziemy uczyć się tych Konferencji na pamięć i krótko je objaśniać, nie *disputativo modo*, lecz *instructivo*. Mogę wam powiedzieć, że w początkach zgromadzenia używaliśmy tych *Konferencji*, które mamy. Biskupi diecezji Boulogne i Alet, ksiądz Olier i kilka innych osób zebrało się, by przez kilka dni zastanawiać się nad tym, co byłoby najbardziej potrzebne dla kandydatów do święceń. Opracowano więc Konferencje, które mamy i uznano, że są wystarczające. Nie korzystano też z innych materiałów. Zapytałem kiedyś nawet samych doktorów Sorbony, czy duchowny, który zna dobrze te Konferencje, mógłby słuchać spowiedzi na wsi i gdzie indziej. Odpowiedzieli mi, że mogliby słuchać spowiedzi nawet w Paryżu, tak, w Paryżu<sup>31</sup>.

*Konferencje dla ordynandów* zawierały przede wszystkim zasadnicze kwestie dotyczące rozeznawania powołania, mimo że rekolekcje miały jedynie święcenia poprzedzać. Rekolektant miał według Wincentego następujące zadania: rozpoznać, czy ma powołanie do stanu kościelnego; modlić się

30 Zachowało się kilka egzemplarzy *Entretiens des Ordinands*: (1) *Entretiens des Ordinands sur les matières de dévotion* (Bibliothèque de Beaune, Ms 85). Możliwe, że egzemplarz ten pochodzi z dawnego domu zgromadzenia w Dijon. (2) *Entretiens des Ordinands* (Archives du sanctuaire de Buglose, Landes). Najprawdopodobniej manuskrypt ten pochodzi z domu misjonarzy, który miał charakter lokalnego seminarium. (3) *Entretien des Ordinands* (Bibliothèque Ste Geneviève, Paris, Ms 2946). (4) *Entretien des Ordinands sur les matières de dévotion* (Bibliothèque de Lyon). (5) *Entretien pour les Ordinands* (Bibliothèque d'Orléans, Ms 1186). Por. J. Rybolt, *Unpublished documents*, Part II (A13, *Avis sur les conférences aux ordinands*, sans date), [w:] Saint Vincent de Paul, *Correspondence, Conferences, Documents* (English Translation), DePaul University, Chicago 2020. Por. R. P. Maloney, *Postługa Zgromadzenia Misji w formacji duchowieństwa diecezjalnego. Wczoraj – dziś – jutro*, tłum. M. Żebrowski, WITKM, Kraków 2022, s. 96. Coste w 1924 roku wymienia tylko dwa egzemplarze. Por. Saint Vincent de Paul, *Correspondance, entretiens, documents*, t. 12, éd. P. Coste, Gabalda, Paris 1924, nr 210, przypis 1, s. 290.

31 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 12, s. 290–291.

do Boga o rozpoznanie powołania; skonsultować się w tym celu ze swoim spowiednikiem; po rozpoznaniu powołania, przyjąć je z czystą intencją dla chwały Bożej i własnego zbawienia; stawić się na egzamin przed święceniemi u biskupa w duchu całkowitego zdania się na Opatrzność Bożą; dokonać aktów wyrzeczenia się świata i pragnienia oddania się Bogu. W czasie ćwiczeń natomiast: poznać funkcje i cnoty właściwe stanowi duchownemu; modlić się do Boga, aby dał posłuszne serce, aby dobrze nauczyć się tego, czego będzie nauczany; dobrze wykorzystywać czas na wykonanie wszystkich ćwiczeń; prosić osobę odpowiedzialną za ćwiczenia o odpowiedni czas na refleksję osobistą; usługiwać przy stole i pełnić inne drobne posługi na rzecz innych uczestników. Jeśli chodzi o tematy teologiczne, podejmowano zagadnienia z teologii moralnej, ale też sakramentologii, *de ordine*, dogmatyki (zwłaszcza w kontekście mającego duży wpływ na Kościół we Francji jansenizmu), duchowości kapłańskiej, ascetyki i wynikającej ze święceń dyscypliny kościelnej<sup>32</sup>.

Od 1631 roku rekolekcje znalazły swoją stałą siedzibę w Paryżu: albo w Kolegium Bons-Enfants, albo w misjonarskim domu Saint-Lazare. W latach 1631–1642 odbywało się tam rocznie sześć serii ćwiczeń<sup>33</sup>. W jednym z listów z około 1633 roku Wincenty napisał:

Zgodnie z dawną praktyką Kościoła, według której biskupi gromadzili u siebie na naukę przez kilka dni tych, którzy pragnęli być przedstawieni do święceń, arcybiskup [Paryża] zarządził, że od tej pory ci, którzy w tej diecezji będą mieć takie pragnienie, będą zobowiązani dziesięć dni przed wszystkimi święceniemi udać się do domu księży misjonarzy na odprawienie ćwiczeń duchownych. Tam będą ćwiczyć się w odprawianiu medytacji, tak bardzo koniecznej duchownym, odprawiać spowiedź generalną z dotychczasowego życia, dokonając powtórzenia teologii moralnej, zwłaszcza tej jej części, która dotyczy

32 Por. R. P. Maloney, *Posługa Zgromadzenia Misji w formacji duchowieństwa diecezjalnego*, dz. cyt., s. 96–97. Autor wymienia tu szczegółowe tematy konferencji porannych i popołudniowych według schematu rekolekcji dziesięciodniowych. Jeśli chodzi o kwestie dogmatyczne, interesujące jest, starsze już, opracowanie dotyczące fundacji seminarium w kontekście kontrowersji jansenistycznej: J. Vinot-Préfontaine, *La fondation du séminaire de Beauvais et le jansénisme dans le diocèse au XVII<sup>e</sup> siècle*, „Revue d’histoire de l’Église de France” 84 (1933), s. 347–371.

33 Por. Archives de la Congrégation de la Mission, Paris, Documents CM: F. Contassot, *La Congrégation de la Mission et les Séminaires au XVII<sup>e</sup> et XVIII<sup>e</sup> siècles*, 1968, mps, s. 19.

sprawowania sakramentów. Będą się również uczyć dobrze sprawować obrzędy związane z wypełnianiem funkcji, jakie wynikają z przyjęcia święceń, i wreszcie, zostaną pouczeni o wszystkich innych sprawach koniecznych dla duchownych. Mieszkają więc w naszym domu i otrzymują wyżywienie przez okres trwania ćwiczeń. Dzięki Bogu, owoc, jaki się z tego rodzi, jest taki, że zauważono, iż wszyscy, którzy odprawili te ćwiczenia, prowadzą potem życie prawdziwie kapłańskie. Co więcej, większość z nich oddaje się w szczególnie sposób praktykom pobożnym, a ludzie zaczynają to zauważać<sup>34</sup>.

W liście z lipca tego samego roku do du Coudraya, który przebywał wtedy w Rzymie, Wincenty tak pisał o dobrodziejstwie rekolekcji i związanych z nimi owocach w posłudze duchownych:

Jeszcze Ci nie pisałem, jak sądzę, że Bóg w swej dobroci zechciał zesłać szczególne i niewyobrażalne błogosławieństwo na rekolekcje dla kandydatów do święceń. To błogosławieństwo było tak wielkie, że wszyscy, którzy w tych ćwiczeniach uczestniczyli, albo większość z nich, prowadzi takie życie, jakie powinni prowadzić dobrzy i święci duchowni. Jest wśród nich wielu takich, którzy są uważani za znamienitych z powodu pochodzenia albo z powodu przynależności, jakich Bóg im udzielił, którzy prowadzą u siebie żywot tak regularny jak my w naszym domu i są ludźmi wewnętrznymi, podobnie jak my, a nawet bardziej niż niejeden z nas, łącznie ze mną. Mają swój czas zaprogramowany, odprawiają rozmyślanie, celebrują Mszę Świętą, przeprowadzają rachunek sumienia każdego dnia, tak jak my. Przykładają się do pracy, odwiedzają szpitale i więzienia, a także kolegia, gdzie katechizują, głoszą kazania i spowiadają ze szczególnym błogosławieństwem Bożym. Spośród wielu innych, w Paryżu będzie może dwunastu albo piętnastu takich, którzy żyją w ten sposób i są osobami wysoko postawionymi. Ludzie zaczynają to zauważać<sup>35</sup>.

Aby ułatwić powodzenie rekolekcji dla ordynandów, uczestnicy byli przyjmowani w domu misjonarzy co do zasady bezpłatnie. W czasie stopniowego rozwoju dzieła w innych domach zgromadzenia zbierano na ten

---

34 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 1, s. 260.

35 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 1, s. 287.



cel jałmużnę lub, jak podkreślał sam Wincenty w 1658 roku, biskupi nakazywali pokrycie kosztów przez uczestników, a w niektórych regionach powstawały w tym celu specjalne fundacje<sup>36</sup>. W miarę zakładania kolejnych placówek misyjnych dzieło rekolekcji prowadzono także w: Richelieu, Troyes, Saintes, Cahors, Le Mans, Agen, Crécy i Notre-Dame de la Rose. Ponieważ niektórzy biskupi zalecali odprawianie ćwiczeń we własnej diecezji, rekolekcje były głoszone również w Reims (gdzie przetrwało seminarium trydenckie), Noyon, Angoulême i Chartres<sup>37</sup>.

Sukces rekolekcji przed święceniami zachęcił inne wspólnoty do podjęcia tego dzieła (Oratorium, Saint-Nicolas-du-Chardonnet oraz Towarzystwo Najświętszego Sakramentu<sup>38</sup>). 18 czerwca 1660 roku, na kilka miesięcy przed śmiercią, Wincenty napisał:

Mieliśmy jednak radość z tego, że mogliśmy zobaczyć, iż nasze skromne posługi zachęciły wielu dobrych kapłanów do podobnej aktywności. Poświęcają się nie tylko głoszeniu misji, ale także pracy w seminariach, gdyż ich liczba we Francji bardzo wzrasta. Nawet rekolekcje przed święceniami są głoszone w wielu diecezjach<sup>39</sup>.

Za życia Wincentego dzieło rekolekcji rozprzestrzeniło się poza granice Francji i było prowadzone przez misjonarzy w Sabaudii oraz w Genui i w Rzymie. W 1659 roku Aleksander VII nakazał wszystkim duchownym, którzy mieli przyjąć święcenia kapłańskie w Rzymie, przygotowanie się do nich poprzez odbycie dziesięciodniowych rekolekcji w domu Zgromadzenia Misji, a w 1662 roku rozszerzył ten obowiązek na sześć podmiejskich diecezji. Rekolekcje odbywały się także w diecezjach Bergamo i Neapolu<sup>40</sup>.

W latach 1664–1666, czyli już po śmierci Wincentego a Paulo, jego następcą René Alméras (1613–1672) zanotował, że w Saint-Lazare przyjęto od

---

36 Wincenty wspomina o tym w liście do superiora domu w Rzymie datowanym na 6 września 1658 – por. Saint Vincent de Paul, *Correspondance, entretiens, documents*, t. 7, éd. P. Coste, Gabalda, Paris 1922, nr 2655, s. 254–255.

37 Por. L. Abelly, *La vie du Vénérable Serviteur de Dieu Vincent de Paul*, dz. cyt., II, II, s. 233–237. J. M. Román, *Święty Wincenty a Paulo. Biografia*, dz. cyt., s. 423.

38 Por. J. M. Román, *Święty Wincenty a Paulo. Biografia*, dz. cyt.

39 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WTKM, Kraków 2024, t. 7, s. 389.

40 F. Contassot, *La Congrégation de la Mission et les Séminaires au XVIIe et XVIIIe siècles*, dz. cyt.

80 do 100 kandydatów na ćwiczenia przed święceniami<sup>41</sup>. A w 1674 roku Edmond Jolly (1621–1697), kolejny przełożony generalny misjonarzy, podał do wiadomości, że w każdych rekolekcjach brało udział zwykle ponad stu ordynandów z różnych diecezji<sup>42</sup>. Dzieło rekolekcji było kontynuowane także w XVIII wieku aż do Rewolucji Francuskiej, ale bez wątplenia z mniejszą liczbą uczestników ze względu na wzrost liczby seminariów, w których przyszli duchowni przygotowywali się do przyjęcia święceń.

Kolejnym ważnym elementem formacji duchowieństwa było ustanowienie w 1633 roku, przy współdziałaniu Wincentego, tzw. konferencji wtorkowych, które stanowiły konkretny efekt prowadzonych rekolekcji<sup>43</sup>. Co ciekawe, udział w rekolekcjach był warunkiem koniecznym uczestnictwa w cotygodniowych konferencjach. Te – przeznaczone przede wszystkim dla duchowieństwa diecezjalnego – miały charakter swego rodzaju formacji ciągłej, mającej na celu rozwój modlitewny, intelektualny i duszpasterski. Jak zauważa Robert P. Maloney:

uczestniczyły w nich tylko starannie wyselekcjonowane osoby i robiły to tylko na zaproszenie. [...] Przyciągały gorliwych księży, z których wielu stało się wpływowymi przywódcami Kościoła we Francji. Wincenty jako przewodniczący, starannie dobierał członków. Później stwierdził z pewną dumą, że spotkania wtorkowych konferencji stają się „coraz lepsze” i że reputacja konferencji jest tak dobra, że „każdy chce być ich uczestnikiem”<sup>44</sup>.

W lipcu 1633 roku pierwszych jedenastu uczestników utworzyło formalne stowarzyszenie i choć Wincenty był tylko jednym z współzałożycieli, do śmierci pełnił urząd jego dyrektora, a dom Zgromadzenia Misji stał się siedzibą cotygodniowych spotkań. Jak wylicza Maloney, stowarzyszenie rozrastało się dynamicznie, z czasem gromadząc księży także

41 Por. Archives de la Congrégation de la Mission, Paris, Documents CM: *Circulaires des Supérieurs Généraux*, t. 1, s. 72.

42 Por. *Circulaires des Supérieurs Généraux*, dz. cyt., t. 1, s. 160.

43 O konferencjach wtorkowych jako efekcie rekolekcji dla ordynandów pisze Wincenty do du Coudraya w cytowanym już liście – por. św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 1, s. 287–288.

44 R. P. Maloney, *Posługa Zgromadzenia Misji w formacji duchowieństwa diecezjalnego*, dz. cyt., s. 100.

w: Dauphiné, Langwedocji, Saintes, Marsylii, Metz, Angers, Bordeaux, Geny i Turynie<sup>45</sup>.

## Wincenty a Paulo i misjonarski model seminarium

Najważniejszym elementem szerszych działań Zgromadzenia Misji *ad cleri disciplinam* było prowadzenie seminariów duchownych. Instytucja rekollekcji dla ordynandów była pierwszym krokiem w kierunku ich zakładania, ale w unowocześnionej formie. Szybko bowiem zdano sobie sprawę, że kilkudniowe ćwiczenia przygotowujące do święceń miały jedynie charakter koniecznej, ale jednak prowizoryczności, biorąc pod uwagę chęć rzeczywistej formacji przyszłych duchownych. I tak, stopniowo, poszczególni biskupi organizowali seminaria, w których klerycy musieli przebywać krócej lub dłużej przed przyjęciem święceń. Pierwsze seminaria w nowszym trydenckim wydaniu były więc przede wszystkim seminariami dla kandydatów do święceń<sup>46</sup>. Jeszcze przed rokiem 1641, który powszechnie podaje się jako datę powstania pierwszych seminariów w unowocześnionej formule, Wincenty zgromadził w Kolegium Bons-Enfants dzieci przeznaczone do stanu duchownego, aby odpowiednio je przygotować. Wiadomo jednak z całą pewnością, że ze względu na zbyt młody wiek formuła ta się nie sprawdziła, podobnie jak poprzednie, wynikające bezpośrednio z *Cum adolescentium aetas*, próby francuskich biskupów. Sam Wincenty tak pisał o założonym przez siebie w 1636 roku w Bons-Enfants seminarium w cytowanym już liście z 1644 roku:

Mamy w naszym seminarium Bons-Enfants dwudziestu dwu alumnów. Nie widać pośród nich więcej niż trzech albo czterech takich, którzy nadawaliby się i którzy dawaliby nadzieję, że wytrwają, niezależnie od tego, ile troski im się poświęci. To daje mi podstawę do tego, żeby wątpić o tym i nie mówić o rezultacie prawdopodobnym, czy sprawa powiedzie się tak, jak się spodziewano. Ksiądz Authier i ksiądz Le Bègue zapewniają, że u nich to się udało. Otóż,

45 Por. R. P. Maloney, *Posługa Zgromadzenia Misji w formacji duchowieństwa diecezjalnego*, dz. cyt., s. 103. Marie-Joëlle Guillaume wylicza, że w 1660 roku konferencje liczyły 250 członków – por. M. J. Guillaume, *Vincent de Paul. Un saint au Grand Siècle*, Perrin, Paris 2015, s. 261.

46 Por. J. M. Román, *Święty Wincenty a Paulo. Biografia*, dz. cyt., s. 427.

nie wątpię, że w odniesieniu do nich może to być prawdziwe na początku, ale Księżę z pewnością należy się bardzo obawiać, czy zanim owoce dojrzeją, różne wydarzenia, o których wspomniałem, ich nie zepsują<sup>47</sup>.

W innym liście z 1641 stwierdził, że żadna z podobnych instytucji nie przyniosła pożytku Kościołowi, co wiązało przed wszystkim ze zbyt młodym wiekiem przyjmowanych kandydatów<sup>48</sup>. „Inaczej jest” – pisał Wincenty – „gdy przyjmuje się kandydatów, którzy liczą od dwudziestu do dwudziestu pięciu albo trzydziestu lat”<sup>49</sup>. Jego zdaniem była to jedyna forma seminarium, która odpowiadałaby potrzebom Kościoła i ostatecznie mogła przynosić oczekiwane efekty<sup>50</sup>. Okazją stał się projekt założenia seminarium w Annecy. Wincenty 3 lutego 1641 roku przesłał list do superiora domu w tym mieście: „Zdaje się, że wszyscy nasi księża biskupi chcą mieć seminarium dla księży i dla młodzieńców. Biskup z Meaux, który aprobeuje fundację dla nas, też tego pragnie. I wydaje mi się, że jest to dobre pragnienie ze względu na samych duchownych. Biskup z Saintes proponuje nam to samo”<sup>51</sup>. Namysł Wincentego nad podjęciem dzieła trwał ponad pół roku, wtedy do tego samego przełożonego założyciel Zgromadzenia Misji pisał: „Ciągle trwam przy przeświadczeniu, że nie jest wskazane przyjmować innych jak tylko księży lub osoby, które mają [inne] święcenia i nie po to, żeby ich uczyć nauk, lecz stosowania tychże, w taki sposób, jak to się czyni z kandydatami do święceń”<sup>52</sup>.

Jak widać, rekolekcje przed święceniami nie tylko wpłynęły na późniejszą formację stałą księży, ale były także dla Wincentego punktem odniesienia w kształtowaniu się nowocześniejszego modelu seminarium, które można nazwać seminarium-kolegium<sup>53</sup>. I tak w oparciu o swoje

47 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 2, s. 547.

48 Por. św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 2, s. 180.

49 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 2, s. 547.

50 Zdecydowanie później, bo w 1647 roku, ale w podobnym tonie Wincenty pisze o tym do biskupa Dax, wskazując, że praktyka przyjmowania do seminarium starszych wiekiem oraz na czas przynajmniej sześciu miesięcy przyniesie oczekiwane rezultaty dla diecezji w przeciągu piętnastu lat – por. Saint Vincent de Paul, *Correspondance, entretiens, documents*, t. 3, éd. P. Coste, Gabalda, Paris 1921, nr 992, s. 243.

51 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 2, s. 181.

52 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 2, s. 226.

53 Por. M. Lipiński, *Mistagogiczna duchowość św. Wincentego a Paulo*, InAltum, Kraków 2014, s. 52.

przekonania Wincenty próbował odwiedzić biskupa Genewy, Balthazara Juste'a Guérina (1578–1645), od przyjmowania do seminarium zbyt młodych chłopców. Udało się to jedynie częściowo. W Annecy formację rozpoczęły dwie, oddzielne grupy alumnów: młodsza i starsza. Podobnie zresztą jak od 1642 roku w Kolegium Bons-Enfants. Na ten temat Wincenty pisał w lutym tego samego roku do superiora w Annecy:

Ponieważ jednak Sobór Trydencki poleca zakładać seminaria, oddaliśmy się Bogu, żeby służyć Mu także pod tym względem wszędzie tam, gdzie będziemy mogli. Ty rozpocząłeś w Annecy, biskup Aletu, który ma u siebie naszych księży, czyni podobnie, biskup [diecezji] Saintes ma taki sam plan, a my zaczniemy w Paryżu biorąc na próbę dwunastu, w czym Jego Eminencja wesprze nas sumą tysiąca talarów<sup>54</sup>.

Eminencja, o którym mowa, to kardynał Armand Jean Richelieu (1585–1642). On i jego siostrzenica, Marie-Madeleine de Vignerot de Pontcourlay (1604–1675), znana jako księżna Aiguillon, hojnie wsparli nowy projekt Wincentego. Z czasem młodszą grupę przeniesiono do Saint-Lazare i nazwano „seminarium św. Karola”<sup>55</sup>, tworząc tym samym inną formułę, być może nawet bliższą zamysłom trydenckim, zwaną z czasem małym seminarium. Kilka miesięcy wcześniej, wspomniany w liście z lutego 1642 roku biskup Alet, którym został mianowany ksiądz Pavillon, współtwórca *Konferencji dla ordynandów*, napisał do Wincentego:

Skrajna ignorancja tych, którzy zabiegają o przyjęcie święceń i niewielka nadzieja, że w przyszłości posiadą więcej wiedzy, zmusiły mnie do zebrania ich w Alet i do pozostawienia ich tam tak długo, jak długo będzie to konieczne, żeby nauczyli się przynajmniej tego minimum, które jest wymagane, by móc ich dopuścić [do święceń]. Zaangażowałem do tego księdza Blatiroona oraz innego duchownego, którego mieliśmy pod ręką, żeby wnieśli swój wkład w ten skromny plan, który jest, że tak się wyrażę, tylko prostą próbą, i którą polecam świętym modlitwom Księdza. Zdam Księdzu sprawę z tego przedsięwzięcia<sup>56</sup>.

54 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 2, s. 273.

55 Por. J. M. Román, *Święty Wincenty a Paulo. Biografia*, dz. cyt., s. 425.

56 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 2, s. 233–234.

Na przełomie 1641 i 1642 roku ma zatem miejsce – na kanwie ćwiczeń dla ordynandów – kilka równoczesnych fundacji seminariów według nowego już niż trydencki modelu. Niedługo później biskup Cahors, Alain de Solminihac (1593–1659), który również założył seminarium, nie mogąc znaleźć wykwalifikowanych współpracowników i nie mogąc dłużej samodzielnie zajmować się kształceniem alumnów, zwrócił się do księży misjonarzy i przy tej okazji zreorganizował istniejący ośrodek formacji, ustanawiając sześć stypendiów dla mężczyzn, którzy mieli obowiązek przynajmniej półrocznego pobytu w seminarium przed subdiakonatem. Ponadto biskup przedłużał ten okres dla tych, którzy chcieli prosili o zwolnienie z niego. I choć jeszcze na początku zdarzały się przypadki przyjmowania do seminariów wyświęconych już duchownych, to z biegiem lat, i właśnie ze względu na rozwijający się we Francji nowszy model formacji seminaryjnej, praktyka ta stopniowo zanikała.

Inny współpracownik przy tworzeniu projektu *Konferencji dla ordynandów*, Olier, w 1642 roku założył seminarium w Vaugirard, przeniesione później do Saint-Suplice w Paryżu. Zresztą te dwa nazwiska, Olier i a Paulo, w kontekście powstawania pierwszych seminariów duchownych we Francji będą najczęściej w przyszłości wymawiane wspólnie. Tą samą drogą poszli również oratorianie nieżyjącego już kardynała Pierre'a de Bérulle'a (1575–1629), zakładając w 1642 roku seminaria w paryskim Saint-Magloire, Rouen i Tuluzie, a także Adrien Bourdoise (1584–1655) proponujący seminarium przyparafialne oraz nieco później Jean Eudes (1601–1680) i jego nowe zgromadzenie poświęcające się formacji i misjom<sup>57</sup>. Charles-Edme Cloyseau (1645–1738) z Oratorium tak zanotuje wspomnienia konfratrów z czasów fundacji seminariów:

Z początku było znakiem wielkiej łaski uzyskać zgodę zwierzchników na zobowiązanie wszystkich kandydatów do uczestniczenia przez osiem lub dziesięć dni przed święceniemi w konferencjach porannych i popołudniowych, ogłoszonych w domach lub kościele Oratorium. Później, gdy odpowiednio wyposażono domy, kandydaci do święceń musieli przebywać w nich przez dziesięć dni; niektórzy biskupi wymagali miesiąca, inni – dwóch, a jeszcze inni,

---

57 Por. M. Lipiński, *Mistagogiczna duchowość św. Wincentego a Paulo*, dz. cyt., s. 52.

najbardziej gorliwi, nawet trzech. W ten sposób, jakby mimochodem, położono fundamenty pod pierwsze seminaria<sup>58</sup>.

Jakie były zatem pierwsze seminaria prowadzone przez misjonarzy? Jak zauważa Michał Lipiński, średni czas pobytu trwał od dziewięciu do piętnastu miesięcy, ale zdarzały się przypadki skracania go do pół roku. Warunkiem przyjęcia było odbycie studiów z filozofii i teologii dogmatycznej na uniwersytecie lub w kolegium. Celem było poznanie podstawowych zadań duszpasterskich, teologii moralnej, a więc także przypadków sumienia, udziału w konferencjach na temat stanu duchownego oraz nauka śpiewu i liturgii<sup>59</sup>. Zgromadzenie Misji kładło nacisk przede wszystkim na kształtowanie życia modlitewnego i zdobywanie umiejętności praktycznych, niezbędnych w posłudze pastoralnej. Jak podkreśla José María Román:

pierwotna koncepcja seminarium nie miała nic wspólnego z kształceniem teologicznym, a jeszcze mniej – filozoficznym. Zasadniczym celem było uformowanie duchowe seminarzystów, wdrożenie ich do cnót właściwych stanowi kapłańskiemu, wyćwiczenie ich w sprawowaniu obrzędów liturgicznych (odprawianie mszy i udzielanie sakramentów) oraz przygotowanie do posługi spowiednika przez wpojenie im elementów nauk moralnych typu raczej kazuistycznego<sup>60</sup>.

Sam Wincenty tak pisał do jednego z przełożonych seminarium:

Wielbię Boga za liczbę duchownych, których biskup z ... do Was posyła. Nie będzie Wam ich brakować, jeśli podejmiecie trud, by ich formować w prawdziwym duchu stanu duchownego, a ten opiera się szczególnie na życiu wewnętrznym, na modlitwie i praktykowaniu cnót. Nie wystarczy nauczyć ich śpiewu, ceremonii i trochę teologii moralnej. Najważniejsze jest, by uformować ich w solidnej religijności i pobożności<sup>61</sup>.

58 S. Poole, *A History of the Congregation of the Mission (1625–1843)*, bnmw. 1973, s. 86.

59 Por. M. Lipiński, *Mistagogiczna duchowość św. Wincentego a Paulo*, dz. cyt., s. 280–281.

60 J. M. Román, *Święty Wincenty a Paulo. Biografia*, dz. cyt., s. 428–429; por. J. Dukąła, *Formacja alumnów diecezjalnych przez księży misjonarzy w latach 1675–1864*, „*Nasza Przeszłość*” 86 (1996), s. 11.

61 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, Kraków 2020, t. 4, s. 658.

Pod sam koniec życia założyciel Zgromadzenia Misji wymieniał i porównywał cztery różne paryskie ośrodki formacyjne dla przyszłych duchownych:

Istnieją w Paryżu cztery domy mające te same cele: Oratorium, Św. Sulpicjusz, Św. Mikołaj de Chardonnet i to ubożuchne kolegium Bons Enfant. U Św. Sulpicjusza podporządkowuje się wszystko oczyszczeniu ducha, uwolnieniu go od ziemskich przywiązań, poprowadzeniu ku wyższej wiedzy i wznioślejszym uczuciom. Widzimy, że wszyscy, którzy przeszli przez ten dom, wzięli z niego wiele, jedni mniej, inni więcej. Nie wiem, czy wyklada się tam scholastykę. U Św. Mikołaja nie mierzą tak wysoko, lecz starają się pracować w winnicy Pańskiej i formować duchownych, gorliwych w pełnieniu swej kapłańskiej posługi. W tym celu, po pierwsze, zawsze pozostają wierni ćwiczeniom pobożnym, po drugie – wykonują skromne posługi, jak zamiatanie, zmywanie naczyń, sprząatanie itd. Mogą tak robić, bo większość z nich przebywa tam nieodpłatnie, i wynika z tego dobro. Oratorium pominiemy, nie będziemy o nim mówić. Z tych czterech domów bez wątpienia najlepiej działa zakład Św. Mikołaja, gdzie wszyscy są jakoby małe słońca. Nie słyszałem, żeby ktokolwiek na nich się uskarżał, przeciwnie, mogą być wzorem dla wszystkich. To jest najpożyteczniejsze. Powinniśmy dążyć do tego samego, a przynajmniej starać się ich naśladować. Przy tym, jak wiecie, nigdy nie wykładali tam scholastyki, lecz tylko teologię moralną i głosili konferencje praktyczne. Toteż bym chciał, aby Bóg udzielił nam łaski naśladowania ich. Dowiedziałem się, że scholastyka wykładana w Bons Enfants przynosi niewiele pożytku albo zgoła nic, więc pomyślałem, żeby się jej pozbyć, tym bardziej, że alumni mogą uczęszczać na wykłady ze scholastyki do kolegium Nawarry albo na Sorbonę. Dlatego trzeba tylko wykladać teologię moralną i poprzez rzetelne ćwiczenia przygotować ich do wykonywania zadań. Wiem, że zmartwi to księdza Watebleda, ale co mamy robić? Trzeba zabiegać o to, co pożyteczne<sup>62</sup>.

Model misjonarski cechował się wypracowaną w pierwszych latach funkcjonowania interesującą strukturą organizacyjną. Oprócz kadry formatorów odpowiedzialnych za seminarium, istniał zespół misyjny zajmu-

62 Saint Vincent de Paul, *Correspondance, entretiens, documents*, t. 13, éd. P. Coste, Gabalda, Paris 1924, nr 57, s. 185–186; tłumaczenie i kolejność zapisu za: J. M. Román, *Święty Wincenty a Paulo. Biografia*, dz. cyt., s. 429–430.



jący się głoszeniem misji parafialnych na terenie lokalnej diecezji, zgodnie z pierwszym celem zgromadzenia, czyli ewangelizacją uboższego ludu wiejskiego. W latach 1641–1683 było tak w przypadku dwudziestu trzech na trzydzieści dwa prowadzone seminaria. W tym też czasie ostatecznie wykształtował się drugi, oprócz własnego uświęcenia członków, podstawowy cel Zgromadzenia, czyli formacja duchowieństwa, co znalazło konkretny wyraz w *Regułach Wspólnych* z 1658 roku: „dopomagać duchowieństwu w nabywaniu wiedzy i cnót potrzebnych w stanie kapłańskim”<sup>63</sup>.

Dość powiedzieć, że w XVII wieku Zgromadzenie Misji prowadziło we Francji trzydzieści dziewięć seminariów wyższych w Alet (1641–1642 i 1678–1790), Annecy (1641–1790), Bons-Enfants i St-Firmin (1642–1701), Cahors (1643–1790), Saintes (1644–1790), Le Mans (1644–1790), Saint-Méen (1645–1700), Marsylii (1647–1790), Agen (1650–1790), Montauban (1652–1790), Tréguier (1654–1790), Metz „Sainte-Anne” (1661–1790), Amiens (1662–1790), Troyes (1662–1790), Noyon (1662–1790), Saint-Brieuc (1666–1790), Narbonne (1671–1780), Toul (1673–1790), Saint-Flour (1673–1790), Sens (1675–1790), Arras (1677–1790), Béziers (1678–1790), Beauvais (1679–1790), Auxerre (1680–1790), Chartres (1680–1790), Tours (1680–1790), Poitiers (1681–1790), Boulogne (1681–1799), Châlons-sur-Marne (1681–1790), Bordeaux (1682–1790), Bayeux (1682–1790), Sarlat (1683–1790), Pau (1683–1790), Manosque (1685–1790), St-Pol-de-Léon (1689–1790) oraz przez krótki czas w Périgueux (1650–1651), Agde (1656–1671), Meaux (1658–1661) i Montpellier (1659–1660). Zgromadzenie prowadziło także dwa wyższe seminaria przeznaczone dla określonej grupy alumnów: w Rochefort dla marynarki wojennej (1683–1790) oraz w La Délivrande dla pastoralnej ekipy lokalnego sanktuarium (1692–1790), a także trzy małe seminaria: Bons-Enfants w Paryżu (1636–1685), w Sedanie (1681) i w Tours (1690–1764).

Za Maloneyem można wskazać sześć cech charakterystycznych misjonarskiego modelu seminarium w XVII wieku:

- inaczej niż jego trydencki poprzednik, przeznaczone było dla kandydatów bliskich otrzymania święceń; młodszy formowani byli w małych seminariach;
- nie oferowało kompletnych programów studiów filozofii i teologii;

---

63 *Reguły Wspólne*, I, 1, [w:] *Konstytucje. Reguły Wspólne Zgromadzenia Misji*, WITKM, Kraków 2012, I, s. 85.

- miało charakter bardzo praktycznego przygotowania do wykonywania posługi wynikającej ze święceń, stąd nacisk na uczenie teologii moralnej, liturgii, sprawowania sakramentów i głoszenia kazań;
- co do zasady związane było ze wspólnotą głoszącą misję ludowe, co również miało w sposób praktyczny przygotowywać do podejmowania działalności apostołskiej na wzór misjonarzy;
- miało solidne podstawy ekonomiczne, aby umożliwić formację także uboższym kandydatom;
- blisko współpracowało z nienależącymi do Zgromadzenia Misji patronami i fundatorami – dobrodziejami seminarium, jak kardynał Richelieu czy księżna d'Aiguillon, tworząc tym samym swego rodzaju stowarzyszenia przyjaciół danego ośrodka formacji<sup>64</sup>.

Do nich należy dodać nacisk na formację duchową, której centralnym punktem były rekolekcje przed święceniami – z nich przecież zrodziła się stopniowo sama idea przedłużanego z czasem seminarium.

\*

Podsumowując, na początku lat czterdziestych XVII wieku we Francji miał miejsce rozkwit inicjatyw dotyczących reformy formacji duchowieństwa. Wiązało się to przede wszystkim z kontekstem działania całego środowiska odnowy Kościoła, w którym skupiali się de Bérulle, Olier, de Solminihac, Pavillon, a Paulo oraz wiele innych znaczących postaci Kościoła tego okresu. Niewątpliwie opłakany stan części duchowieństwa oraz nieudane próby tworzenia seminariów trydenckich miały wpływ na konieczność wprowadzenia zmian w niefunkcjonującym dobrze modelu formacji zgodnie z przepisami Soboru Trydenckiego. Zresztą nie tylko realizacja, ale także koncepcja tego modelu wymagały znaczących modyfikacji, zwłaszcza jeśli chodzi o zbyt niski wiek przyjmowanych kandydatów. Kluczową rolę odegrały tu wprowadzane powoli i rozwijane rekolekcje przed święceniami, które – stopniowo przedłużane – stanowiły dobrą bazę dla dalszych modyfikacji i ulepszeń. Zanim ostatecznie wykształcił się znany do dziś, niezwykle precyzyjnie unormowany także pod względem jurydycz-

---

64 Por. R. P. Maloney, *Posługa Zgromadzenia Misji w formacji duchowieństwa diecezjalnego*, dz. cyt., s. 111–112.

nym, model seminaryjny, pierwsze „wyższe” seminaria były oparte na formule z połowy XVII wieku, którą można nazwać w tym kontekście podstawową czy bazową. Jednym z jej głównych modeli był model misjonarski, pochodzący od założonego przez Wincentego a Paulo Zgromadzenia Misji. Jego charakterystycznymi cechami był z jednej strony akcent położony na życie duchowe kandydatów do święceń z obowiązkowymi rekolekcjami przed ich przyjęciem, z drugiej strony aspekt duszpasterski, bardziej praktyczny niż intelektualny, pozwalający podjąć posługę przede wszystkim tam, gdzie księży brakowało, a gdzie misje ludowe głosili księża misjonarze św. Wincentego a Paulo – na wsiach, przez długi czas zapomnianych przez francuskie duchowieństwo, a dokładniej – w konfesjonatach wiejskich kościołów, gdzie w sposób duchowy zrodziło się Zgromadzenie Misji.

## Abstrakt

### Od trydenckiego do misjonarskiego modelu seminarium duchownego w siedemnastowiecznej Francji

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie ewolucji modelu formacji seminaryjnej: od seminariów wymaganych przez Sobór Trydencki do pierwszych form ośrodków formacyjnych założonych przez św. Wincentego a Paulo we Francji w XVII wieku. Opłakany stan części duchowieństwa i nieudane próby założenia seminariów trydenckich wpłynęły na potrzebę zmian w modelu formacji. Nie tylko jego realizacja, ale i sama koncepcja wymagała istotnych modyfikacji, zwłaszcza w odniesieniu do zbyt niskiego wieku przyjmowanych kandydatów. Decydującą rolę odegrały powoli wprowadzane i rozwijane rekolekcje przed święceniami, które stały się podstawą dalszych modyfikacji i ulepszeń. Zanim ostatecznie ukształtował się znany do dziś model seminarium, pierwsze seminaria opierały się na formule z połowy XVII wieku. Jednym z jej głównych wzorców był model wincentyński, wywodzący się ze Zgromadzenia Misji. Jego cechami charakterystycznymi były z jednej strony nacisk na życie duchowe kandydatów, z drugiej strony aspekt duszpasterski, bardziej praktyczny niż intelektualny, pozwalający na podjęcie posługi zwłaszcza tam, gdzie brakowało kapłanów.

**Słowa kluczowe:** formacja, seminaria, Sobór Trydencki, św. Wincenty a Paulo, Zgromadzenie Księży Misjonarzy

## Abstract

### From the Tridentine to the Vincentian Model of the Seminary in 17th-Century France

This chapter examines the evolution of the seminary formation model, transitioning from the seminaries mandated by the Council of Trent to the first formation centers established by St. Vincent de Paul in 17th-century France. The deplorable state of some clergy and the unsuccessful attempts to implement Tridentine seminaries highlighted the necessity for reforms in the formation model. Significant changes were required not only in implementation but also in the concept itself, particularly regarding the low admission age of candidates. A pivotal development was the gradual introduction of pre-ordination retreats, which served as the foundation for further refinements. Before the seminary model familiar today fully emerged, early seminaries adhered to a fundamental formula developed in the mid-17th century. Among the most influential was the Vincentian model, established by the Congregation of the Mission. This model emphasized both the spiritual life of candidates and a pastoral approach, which was more practical than intellectual, equipping them to minister effectively, particularly in areas with a shortage of priests.

**Keywords:** Congregation of the Mission, Council of Trent, formation, St. Vincent de Paul, seminaries

## Bibliografia

- Abelly L., *La vie du Vénérable Serviteur de Dieu Vincent de Paul, Instituteur et premier Supérieur Général de la Congrégation de la Mission, divisée en trois livres*, Lambert, Paris 1664.
- Adamiak S., *Formy przygotowania do kapłaństwa na przestrzeni wieków*, „Studia Ełckie” 19 (2017) nr specjalny, s. 535–542.
- Archives de la Congrégation de la Mission, Paris, Documents CM: *Circulaires des Supérieurs Généraux*, t. 1.
- Archives de la Congrégation de la Mission, Paris, Documents CM: F. Contassot, *La Congrégation de la Mission et les Séminaires au XVIIe et XVIIIe siècles*, 1968, mps.

- Archives de la Congrégation de la Mission, Paris, Documents CM: M. Venard, *Les séminaires en France avant Saint Vincent de Paul*, [w:] *Actes du colloque international des Études vincentiennes*, Paris 25–26 septembre 1981, mps.
- Contrasty J., *Cinq visites ad limina, XVIe et XVIIe siècles*, Picard et Fils, Paris 1913.
- Degert A., *Histoire des séminaires français jusqu'à la Revolution*, t. 2, Beauchesne, Paris 1912.
- Deville R., *L'École française de spiritualité*, Desclée, Paris 1987.
- Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 2 (869–1312), red. A. Baron, H. Pietras, WAM, Kraków 2003.
- Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 4 (1511–1870), red. A. Baron, H. Pietras, WAM, Kraków 2005.
- Dukała J., *Formacja alumnów diecezjalnych przez księży misjonarzy w latach 1675–1864*, „Nasza Przeszłość” 86 (1996), s. 11–70.
- Guillaume M. J., *Vincent de Paul. Un saint au Grand Siècle*, Perrin, Paris 2015.
- Konstytucje. Reguły Wspólne Zgromadzenia Misji*, WITKM, Kraków 2012.
- Kopiec J., *Znaczenie trydenckiego dekretu z 1563 r. o obowiązku tworzenia seminariów duchownych*, „Kościoł w Polsce. Dzieje i Kultura” 11 (2012), s. 47–55.
- Lipiński M., *Mistagogiczna duchowość św. Wincentego a Paulo*, InAltum, Kraków 2014.
- Maloney R. P., *Posługa Zgromadzenia Misji w formacji duchowieństwa diecezjalnego. Wczoraj – dziś – jutro*, tłum. M. Żebrowski, WITKM, Kraków 2022.
- Mezzadri L., *Wincenty a Paulo. Miłosierdzie i świętość*, tłum. W. Bomba, WITKM, Kraków 2010.
- Poole S., *A History of the Congregation of the Mission (1625–1843)*, bmv. 1973.
- Recueil général des anciennes lois françaises*, red. F. A. Isambert, t. 14, Belin-Leprieur, Paris 1829.
- Román J. M., *Święty Wincenty a Paulo. Biografia*, tłum. I. Kania, WITKM, Kraków 1990.
- Rybolt J., *Unpublished documents*, Part II (A13, *Avis sur les conférences aux ordinands*, sans date), [w:] *Saint Vincent de Paul, Correspondence, Conferences, Documents (English Translation)*, DePaul University, Chicago 2020.
- Saint Vincent de Paul, *Correspondance, entretiens, documents*, t. 3, éd. P. Coste, Gabalda, Paris 1921.
- Saint Vincent de Paul, *Correspondance, entretiens, documents*, t. 7, éd. P. Coste, Gabalda, Paris 1922.
- Saint Vincent de Paul, *Correspondance, entretiens, documents*, t. 12, éd. P. Coste, Gabalda, Paris 1924.

- Saint Vincent de Paul, *Correspondance, entretiens, documents*, t. 13, éd. P. Coste, Gallarda, Paris 1924.
- Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapusiak, t. 1, WITKM, Kraków 2015.
- Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapusiak, t. 2, WITKM, Kraków 2016.
- Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapusiak, t. 4, WITKM, Kraków 2020.
- Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapusiak, t. 8, WITKM, Kraków 2024.
- Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapusiak, t. 11, WITKM, Kraków 2017.
- Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapusiak, t. 12, WITKM, Kraków 2018.
- Venard M., *Le prêtre, en France au début du XVIIe siècle. Actes de la session de l'École française à Issy-les-Moulineaux en juillet 1979*, „Bulletin de Saint-Sulpice” 6 (1980).
- Vinot-Préfontaine J., *La fondation du séminaire de Beauvais et le jansénisme dans le diocèse au XVIIe siècle*, „Revue d'histoire de l'Église de France” 84 (1933), s. 347–371.
- Walkusz J., *Z dziejów przygotowania do kapłaństwa w Kościele katolickim*, „Kościół w Polsce. Dzieje i kultura” 11 (2012), s. 5–18.

**Adam Sejbuk CM**, doktor nauk teologicznych, dyrektor misjonarskiego seminarium w Krakowie, wykładowca teologii dogmatycznej.

